

Po trwającej trzy tygodnie transferowej ciszy, po tym jak Monchi dopiął w czerwcu dziesięć transferów, zapowiadają się ponownie gorące dni w mercato Giallorossich. Wszystko za sprawą pieniędzy ze sprzedaży Alissona, które mogą odblokować kolejne transakcje.

Według pogłosek *TeleRadioStereo* nie Chiesea, Berardi czy Ziyech mogą zasilić prawą stronę ataku, ale Malcom, 21-letni gracz Bordeaux. Radio nadające przez 24 godziny na dobę na temat Romy podaje, że pytało Monchiego o gracza, a ten miał odpowiedzieć: *"W jego przypadku coś uległo zmianie"*. *TeleRadioStereo* wyjaśnia, że to odniesienie do poprzednich kontaktów, gdy Monchi określił sprowadzenie Malcoma "szaleństwem".

Teraz jednak, dzięki pieniądzom ze sprzedaży Alissona, strategie dyrektora sportowego uległy zmianie i ma zamiar wejść pomiędzy negocjacje między Bordeaux a Evertonem. Wcześniej mocno zainteresowany Malcomem był też Inter. Lewonożny prawoskrzydłowy eksplodował w Corinthians, skąd przyszedł za 5 mln euro do Bordeaux. Przez dwa sezony zdobył we francuskim klubie 20 goli i zaliczył 13 asyst. Dlatego jego cena przekracza 40 mln euro.

Autor: abruzzo